Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI 2 Mk.

Redakcya i administr.: Kraków, Dunajewskiego 7, Telefon Nr. 2502.
Biuro miastowe administracyi: Karmelicka 16, Telefon Nr. 2086.

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie Mk 56·— Z odnoszeniem do domu oraz na prowincyi miesięcznie Mk 60·— Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Nr. 219. — Rok III. Kraków, czwartek 12 sierpnia 1920. Redaktor naczelny: Dr. Roger Battaglia.

Bolszewicka propozycya pokojowa czy nowy wybieg sowietów?

Pomyślny zwrot w sytuacyi militarnej. — Rokowania w Mińsku i spotkanie się obopólnych delegatów. — Rząd niema wiadomości ani z Moskwy ani z Londynu. — Wysłanie delegata polskiego dla wyjaśnienia sprawy. — Mimo to są przygotowania do wyjazdu delegacyi polskiej. — Posiedzenie rady ministrów i R. O. P.

Warszawa (tel. M.). Dzień wtorkowy upłynął w Warszawie pod znakiem niezwykłego podniecenia. Już od rana pojawił się cały szereg pogłosek, kolportowanych w najrozmaitszych wersyach. Pierwsza zareagowała na nie giełda. Pod wpływem wieści

O POMYŚLNYM ZWROCIE W NASZEJ SYTUACYI MILITARNEJ NA PÓŁNOCY

i nowych propozycyi pokojowych rządu sowieckiego, kurs marki polskiej uległ znacznej poprawie, dochodzącej do kilkunastu punktów. Dewizy zagraniczne nie tylko straciły na wartości, ale był moment zupełnego wstrzymania się z transakcyami walutowemi. W godzinach popołudniowych dzienniki wydały nadzwyczajne dodatki, w których powołując się na radio moskiewskie, sygnalizowane z Wiednia, komunikowały, że rząd sowiecki proponuje, aby rokowania polsko-rosyjskie rozpoczęły się w Mińsku dnia 11 sierpnia, zaś na przekroczenie przez delegacyę polską frontu ustanawia się tenże sam dzień godzinę 8 wieczorem. Już to jedno zdanie wskazywało, że

ŹRÓDŁO WIEDEŃSKIE JEST BAŁAMUTNE,

podaje bowiem 11 sierpnia jako dzień rozpoczęcia rokowań i godzinę wieczorną tegoż samego dnia ustala na przekroczenie linii bojowej przez delegacyę polską.

Sfery miarodajne, do których wasz korespondent zwrócił się o wyjaśnienie, dały odpowiedź tej treści:

Z FRONTU PÓŁNOCNEGO NADESZŁY RZECZYWIŚCIE POMYŚLNE RELACYE,

ale oczekiwane są jeszcze szczegółowe sprawozdania i wówczas dopiero można będzie ogłosić komunikat. Co się tyczy propozycyi sowieckich, to

RZĄD POLSKI NIE OTRZYMAŁ JESZCZE NA RAZIE ANI Z MOSKWY, ANI Z LONDYNU ŻADNEJ DEPESZY.

Minister Skulski zwrócił się nawet do redakcyi gazet wieczornych z prośbą, aby informacyi wiedeńskich nie kolportowano. Niektóre dzienniki wieczorne wstrzymały wskutek tego maszyny rotacyjne, będące już w ruchu, aby depeszę tę usunąć ze szpalt gotowego już numeru.

To wszystkie pogłoski o rokowaniach pokojowych zdają się mieć swoje źródło w następującem zajściu: W poniedziałek 9 b. m. zgłosili się parlamentarze sowieccy na drodze Brześć Litewski—Siedlce i oświadczyli, że przybyli, celem zabrania ze sobą polskiej delegacyi pokojowej. Dowódca odcinka za pośrednictwem dowództwa armii skomunikował się z Warszawą, gdzie mu oświadczono, że nic tam nie jest wiadomo o propozycyi wysłania delegacyi pokojowej do Mińska. Wówczas parlamentarze sowieccy wrócili z powrotem do Baranowicz. Tegoż samego dnia zgłosili się oni raz jeszcze w dowództwie polskiem i zapowiedzieli swój przyjazd na następny dzień, wyrażając nadzieję, że delegacyę polską zastaną już na miejscu. Rząd polski, aby wyjaśnić tę całą zagadkę, wysłał na wspomniany odcinek frontu delegata, który ma zbadać, co to wszystko znaczy i czy nie jest to jakiś nowy figiel sowiecki.

Pomimo jednak, iż warszawskie sfery rządowe nie otrzymały żadnej noty rosyjskiej, a noce wycieczki parlamentaryuszy bolszewickich uważają raczej za figiel, przygotowuje rząd nasz wszystko, aby w danym razie delegacya nasza mogła wyjechać. Dziś odbędzie się posiedzenie Rady ministrów i R. O. P., na którem ustalone zostaną polskie warunki pokojowe, instrukcye dla delegatów i ewentualny skład delegacyi. — Wzięliby w niej udział reprezentanci stronnictw sejmowych, wojskowości i jeden przedstawiciel prezydyum Rady ministrów. ...

Źródło niemieckie o nocie Cziczerina

Gdańsk. (PAT) Dzienniki niemieckie donoszą z Londynu: Rząd sowiecki wysłał w sobotę z Moskwy notę, podpisaną przez Cziczerina do rządu polskiego. W nocie tej sowiety wzywają rząd polski, aby 8 sierpnia o godzinie 8-mej wieczorem delegacya polska zjawiła się na drodze między Międzyrzeczem a Brześciem Litewskim.

Rząd sowiecki oświadczył gotowość rozpoczęcia w dniu 11 bm. rokowań, podczas których ustaliliby również warunki pokojowe.

* * *

Gdyby istotnie Moskwa wysłała notę tej treści do Warszawy, to w takim razie tajemnicze zjawienie się parlamentarzy rosyjskich na drodze Siedlce—Brześć Litewski, o którem mówi umieszczona powyżej depesza naszego korespondenta warszawskiego, byłoby wytłómaczone.

W każdym razie należy stwierdzić, że rząd nasz noty takiej do chwili, gdy to piszemy nie otrzymał, i że warszawska radiostacya jej nie odebrała.

Wobec dotychczasowej podstępnej metody sowietów nasuwa się podejrzenie, że Cziczerin wspomnianego radia do Warszawy nie wysłał, a wiadomość o niej puszczono w świat celem zamydlenia oczu co do kwestyi, po czyjej stronie leży wina przeciągania układów. Tak samo wysłanie parlamentarzy sowieckich na wymienioną drogę mogło być komedyą, zaaranżowaną dla uwiarygodnienia wysłania noty. Zresztą sprawy wyjaśnią wysłani delegaci polscy. Red.).

Ministerstwo spraw zaraniczn. stwierdza, że nie nadeszła żadna odpowiedź sowietów.

Sowiety nie odpowiedziały na nasze radio z dnia 5 b. m. — Wysłanie delegatów polskich.

Warszawa. (PAT) Wobec pogłosek jakie pojawiły się w prasie Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje, że do tej chwili żadna odpowiedź z Moskwy na nasze radio z dnia 5 bm. nie nadeszła do Warszawy, natomiast wdniu przedwczorajszym do forpoczt naszych na froncie zbliżył się parlamentarze bolszewicy z zapytaniem dlaczego dotąd nie wysłano delegatów do rokowań o zawieszenie broni i o pokój, zaznaczając, że wobec rozlicznych nieporozumień spowodowanych radiotelegraficznym sposobem wysyłania not należałoby nieporozumienia te wyjaśnić. Wobec tego mimo braku oficyalnej odpowiedzi rządu sowieckiego rząd polski postanowił celem wyjaśnienia nieporozumień radiotelegraficznych i omówienia daty i miejsca spotkania pełnomocników wysłać delegacyę złożoną z pp. dyrektora departamentu politycznego ministerstwa spraw zagranicznych Okęckiego i majora Stamirowskiego. Delegacya ta wyjechała celem przejścia frontu na szosie Siedlce-Brześć Litewski.

—o—

Manewry sowieckie wobec Polski.

Odpowiedź polska: utrzymanie frontu

Warszawa (tel. M.). „Gazeta Warszawska" zamieszczając depesze o warunkach rządu angielskiego pod adresem sowietów, zauważa, że dotąd nie otrzymano potwierdzenia tych wiadomości. Możliwem jest też, że i w tym wypadku mamy do czynienia z manewrem, jakimi w ostatnich czasach rząd sowiecki stale operuje wobec Polski. To też społeczeństwo polskie zachowa nadal czujność i wszystkie swoje siły wytęży, celem utrzymania frontu.

Czesi na usługach sowietów.

Praga (PAT) „Prawo Lidu" zamieszcza oświadczenie czesko-słowackiego związku Czechów tudzież organizacyj robotniczych i urzędniczych, w którem wzywa się robotników czeskich, aby stawiali opór przewiezieniu materyału wojennego i amunicyi do Polski, Węgier i Rumunii, ponieważ materyał wojenny, przewieziony do tych krajów, mógłby być użytym do wojny z Rosyą sowiecką.

Niemieccy przyjaciele sowietów.

Nauen (PAT) Radio. Spartakistyczna Rote Fahne umieściła nową odezwę partyi komunistycznej do niemieckich związków zawodowych z zagrożeniem strajkiem generalnym i zbrojnem wystąpieniem w razie, gdyby rząd niemiecki złamał neutralność albo jeżeliby choć w sposób nie bezpośredni popierał akcyę przeciwko Rosyi sowieckiej. Odezwa podnosi, że nie mogą być ładowane ani wojsko ani armaty, ani amunicya.

Tłumny powrót uchodźców do Brodów.

Lwów (tel. wł.). Uchodźcy z Brodów zaczynają tłumnie wracać. Przed gmachem szkoły im. Konarskiego, gdzie wydaje się przepustki na powrót, gromadzą się tłumy, chcące powracać.

—o—

Reaktywowanie poczt w Małopolsce wschodniej.

Lwów (tel. wł.). Dyrekcya poczt we Lwowie z dniem dzisiejszym reaktywowała urzędy pocztowe w Małopolsce wschodniej, ewakuowane z powodu grożącego nadejścia nieprzyjaciela. Między innemi reaktywowany został urząd pocztowy w Brodach, co najlepiej świadczy o poprawieniu się naszej sytuacyi.

Służący oficerscy na front.

Warszawa (tel. M.). Jak słychać, ministerstwo spraw wojskowych nakazało odesłanie na front wszystkich ordynansów oficerskich, których w samej Warszawie jest pokaźna liczba.

Rozbicie 72 dywizyi piechoty bolszewickiej.

Straty nieprzyjaciela pomiędzy Narwią a Bugiem. — Walki o Ciechanów. Mława broni się skutecznie.

Warszawa. (PAT) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 10 sierpnia: **Walki o Ciechanów trwają w dalszym ciągu. Garnizon Mławy pomyślnie odpiera ataki nieprzyjacielskie. Między Narwią a Bugiem wywiązała się zacięta walka, w której przeciwnik poniósł bardzo ciężkie straty i nie zdołał przełamać naszego frontu. Na wschód od Węgrowa również walki. Na wschód i południe od Siedlec trwa w dalszym ciągu planowe przegrupowanie naszych oddziałów bez nacisku ze strony nieprzyjaciela.** Na wschód od Sokala w rejonie Grochowa oddziały pierwszej dywizyi piechoty legionów w śmiałym wypadzie rozbiły 72 brygadę piechoty sowieckiej pod Świniuchami, zdobywając 8 dział i biorąc kilkudziesięciu jeńców. Między Seretem a St. Strypą lokalne walki naszych i ukraińskich wojsk z dobrym rezultatem.

Naczelne dowództwo wojsk polskich, sztab generalny.

Lublin w obronie ojczyzny.

Lublin (PAT). Wojewoda lubelski wydał następującą odezwę do mieszkańców miasta Lublina:

„Do broni wzywa rząd cały naród, **wzywa do łączenia się całej ludności z armią naszą w jednym wspólnym wysiłku.** W granice województwa lubelskiego wdziera się wróg zgłodniały, wiedziony żądzą rozboju i grabieży. Idzie ku nam rabunek i gwałt, niewola i hańba. Któż to ścierpi? Czyja dłoń nie chwyci broni? Któż może znieść, gdy wróg odbiera nam i bezcześci ziemie polskie w oczach naszych. Któż nie chce bronić od grabieży rodzinnego domu? **W Lublinie i w Lubelskiem to się nie uda. Tu wróg nie zagrzeje miejsca.** Wzywamy wszystkich mieszkańców od 16 do 50 lat do wstępowania w szeregi. Kto niezdolny do noszenia broni, będzie sypać okopy i szańce. **Zwyciężymy, gdy staniemy wszyscy, ale chwili tracić nie wolno.** Obywatele miasta Lublina, dzisiaj wiąże nas jedno hasło, jedna myśl, jedno uczucie: „Nie dajmy siedzib naszych, wypędźmy dzika hordę precz!"

Wojewoda lubelski: **St. Moskalewski.**

Utrata obywatelstwa polskiego za niespełnienie obowiązku wojskowego.

Warszawa (PAT). Rada ministrów uchwaliła **projekt rozporządzenia** w przedmiocie **utraty obywatelstwa państwa polskiego na skutek niespełnienia obowiązków służby wojskowej, projekt rozporządzenia** w przedmiocie **ustanowienia krzyża walecznych,** oraz przyjęła **statut rady obrony stolicy.**

Zaopatrzenie rodzin najemnych pracowników jako ochotników wojskowych.

Warszawa (PAT). Prezydyum rady ministrów **komunikuje:** Rada ministrów na posiedzeniu z dnia 9 sierpnia 1920 r. uchwaliła projekt rozporządzenia R. O. P., normujący prawa, jakie i do pracodawców w sposób fizyczny i prawny przysługiwać mają **najemnym pracownikom i ich rodzinom, w razie gdyby ci pracownicy dobrowolnie wstąpili do wojska.** W myśl tego rozporządzenia ochotnik natychmiast po pokazaniu dowodu, że wstąpił do wojska, otrzymuje od pracodawcy **jednorazowy zasiłek w wysokości dwutygodniowej swej płacy.** Rodzina robotnika, złożona z kilku członków, **otrzymuje przez cały czas trwania jego służby wojskowej połowę jego dotychczasowego uposażenia i świadczenia w naturze,** w terminach tych samych, w jakich je pobierał ochotnik, oraz całkowitą używalność mieszkania służbowego. Bezdzietne żony, rodzeństwo i rodzice mają pobierać jedną czwartą część uposażenia, jeżeli byli istotnie przez ochotnika utrzymywani. **W razie śmierci albo niewoli ochotnika, prawa powyższe przysługują rodzinie jeszcze przez trzy miesiące od chwili śmierci albo dostania się do niewoli ochotnika.** W razie urlopu dłuższego niż dwa tygodnie, prawo powyższe ulega zawieszeniu na czas urlopu, a w razie dezercyi ochotnika wszelkie uposażenie ustaje.

Podróże generalnego delegata po wsch. Małopolsce.

Sprawa poboru i zgłaszania się ochotników do wojska.

Lwów (PAT). „Gazeta Lwowska" donosi: Generalny delegat rządu, dr. Gałecki, udał się w towarzystwie komendanta policyi na Małopolskę, pułkownika Olszowskiego, do Podhajec, gdzie odbył konferencyę z przedstawicielami wszystkich władz miejscowych. Następnie udał się do Brzeżan, gdzie również odbył konferencyę z przedstawicielami władz miejscowych. W drodze powrotnej do Lwowa zatrzymał się dr. Gałecki w Przemyślanach i tu odbył konferencyę z przedstawicielami władz i ludności. We wszystkich miejscowościach, które delegat odwiedzał, zajmował się on przedewszystkiem sprawami, związanemi **z sytuacyą wojskową.** We wszystkich miejscowościach omawiał delegat zarówno z przedstawicielami władz, jak i ludności **sprawę poboru i zgłaszania się ochotników do szeregów,** dalej sprawy aprowizacyjne, wykupno zbóż, sprawy sanitarne oraz wszystkie, które związane są z koniecznościami wojennemi.

Stan oblężenia w obszarach zagrożonych.

Warszawa. (PAT) Wczorajszy „Monitor" zamieszcza rozporządzenie z dnia 6go bm. w przedmiocie ustanowienia **stanu oblężenia na obszarach, uznanych przez ministerstwo spraw wojskowych za zagrożone pod względem wojennym.**

Przez Górny Śląsk nie idą wojska francuskie do Polski.

Bytom (PAT) Podana przez jedną z agencyj prasowych w Berlinie wiadomość, jakoby dyrekcya kolejowa w Katowicach otrzymała urzędowe zawiadomienie o transporcie **wojsk francuskich przez Górny Śląsk do Polski, jest nieprawdziwa, również nieprawdziwem jest doniesienie, jakoby na skutek tej wiadomości wśród kolejarzy Górnego Śląska powstało oburzenie.** Jedną i drugą wiadomość zdementowano ze strony rządu niemieckiego. Na Górny Śląsk nadchodzą **jedynie nowe posiłki okupacyjne francuskie z Moguncyi.**

Ograniczenie ruchu do Gdańska.

Gdańsk. (PAT) Począwszy od dnia dzisiejszego nie będą puszczane na terytoryum wolnego miasta Gdańska osoby, **jadące z Polski, a nie posiadające dokumentów, motywujących ich podróż do Gdańska.** Zarządzenie to spowodowane zostało zupełnym brakiem pomieszczenia w Gdańsku oraz trudnościami aprowizacyjnemi, z któremi walczy Gdańsk. Zarządzeniu temu **nie podlegają emigranci, zaopatrzeni we wszelkie dokumenty i wizy.**

Rozwój polskiego sportu na Górnym Śląsku.

Bytom (PAT) Dnia 8 bm. odbył się w Bytomiu zjazd polskich towarzystw sportowych G. Śląska w celu utworzenia związku okręgowego swoich towarzystw. Sport polski na Górnym Śląsku jest jeszcze bardzo młody, bo datuje się dopiero od stycznia br., kiedy powstało pierwsze towarzystwo polskie sportowe. Obecnie istnieje już 120 towarzystw. Najwięcej powstała ich od maja do końca lipca i nadal powstają nowe grupy. **Polskie towarzystwo sportowe odciągnęło bardzo wiele młodzieży z niemieckich towarzystw.** W ten sposób stało się bardzo ważnym czynnikiem w wychowaniu narodowem młodzieży śląskiej. Związek polskiego sportu na Śląsku zaczął wydawać od kwietnia swój własny tygodnik pod tytułem „Sportowiec". Do wznowienia polskiego sportu na Śląsku przyczyniły się w wielkiej mierze kluby „Pogoń" i „Czarni", którzy wysyłali swoich członków na zawody i zaprosili następnie górnoślązaków na zawody do Lwowa, oraz wysyłali swoich instruktorów.

Katastrofalny brak pracy w Czechach.

Praga (PAT) Dzienniki czeskie na **katastrofalnie szerzące się bezrobocie na Czechach. W znanej fabryce obuwia Baty, zwolniono z pracy 10 tysięcy robotników z powodu braku zajęcia.** „Czeskie Slovo" pisząc o tem, konstatuje **wzrastające bezrobocie** i radzi czeskim robotnikom, aby emigrowali do Francyi.

Katastrofa w kopalni.

6 górników zabitych.

Polska Ostrawa. (PAT) Przedwczoraj wieczorem przyszło w kopalni „Salma" w Polskiej Ostrawie **do katastrofy, której ofiarą padło 6 górników,** dwóch górników ciężko, dwóch lekko rannych. Katastrofa wywołaną została wybuchem gazów lotnych. Nazwiska robotników zabitych brzmią: Rokosz, Kubin, Miczek, Ślusarek, Mróz, Unzeitig. Prace ratunkowe są jeszcze w toku. **Na razie zdołano przeszkodzić wybuchowi pożaru.** Wdrożone śledztwo wykazało że **katastrofę spowodował wybuch pyłu węglowego.**

Ruch powstańczy w Irlandyi.

ZASADZKA NA PATROL ANGIELSKI.

Poldhu. (PAT) Radio. W sobotę wieczorem w Kildorrery (hrabstwo Cork w Irlandyi) siedmiu ludzi urządziło zasadzkę na patrol i **zastrzeliło 6 żołnierzy.** Pozostawili oni na miejscu swoich 6 rannych, którym pomocy udzieliło Pogotowie i siostry miłosierdzia. Jeden z żołnierzy patrolu zmarł.

Rekordowa podróż łodzi.

Poldhu (PAT). Niezwykłą podróż przez ocean atlantycki odbyła 35-stopowa łódka motorowa Thyfoon, która przybyła do Cowes. Ten mały okręcik przepłynął bez zatrzymania się od Cap Race w Nowej Funlandyi do wysp Scylly, czyli 2100 mil angielskich w ciągu 15 dni i 9 godzin, co jest uważane za rekord dla tak małego statku. Załoga składała się z trzech ludzi, w tej liczbie był W. Washburn, główny wydawca pism poświęconych sprawom łodzi motorowych w Nowym Jorku.

Niemcy chcą nawiązać z Bolszewią

natychmiastowe stosunki dyplomatyczne.

„Pacyfikacya Europy możliwa tylko przy współudziale Rosyi. — Oświadczenie min. Simonsa.

(Telegram własny „Gońca Krakowskiego").

Berlin, 10 sierpnia.

Minister spraw zagranicznych Simons oświadczył sprawozdawcy „Leipziger Volkszeitung", że **Niemcy chcą natychmiast nawiązać stosunki dyplomatyczne z Rosyą sowiecką**, pod warunkiem, że Rosya da Niemcom pełną satysfakcyę za zamordowanie hr. Mirbacha.

Minister zaznaczył dalej, że

PACYFIKACYA EUROPY JEST MOŻLIWA TYLKO PRZY WSPÓŁPRACY ROSYI (?).

Wszystkie stronnictwa niemieckie są zgodne w życzeniu, aby nawiązać przyjazne stosunki z Rosyą.

Państwa buforowe — zakończył minister — mają dla nas wielkie znaczenie jako **mosty**, łączące Niemcy z Rosyą, gdyby jednak miały one być **baryerami**, to wolimy dążyć do wspólnej z Rosyą granicy. Zresztą ostatnie słowo w tej kwestyi będzie można wyrzec dopiero przy bezpośrednich rokowaniach z Rosyą.

(Oświadczenie to ministra spraw zagranicznych Rzeszy zdaje się potwierdzać niepokojące pogłoski, podane przez prasę zagraniczną, a mówiące, że tajny układ między Niemcami a Rosyą bolszewicką jest już faktem dokonanym.)

„Bolszewizmu nie można ugłaskać czy zniszczyć rokowaniami".

Trzeba mu przeciwstawić czyn orężny. — „Temps" o polityce Koalicyi wobec Polski i Rosyi.

Paryż, 10 sierpnia.

Ostatni numer paryskiego „Temps'a" omawia w artykule wstępnym obecną sytuacyę, nie tracąc bynajmniej nadziei w przyszłość najbliższą. Nie jest rzeczą tajną, — powiada „Temps" — że bolszewicy umyślnie zwlekają z rokowaniami o rozejm z Polską, ażeby przed rozpoczęciem negocyacyi zdobyć Warszawę i zaprowadzić tam sowiecki ustrój rządów. Zwracając uwagę, iż **ewentualna klęska Polski zmieniłaby zupełnie kartę Europy, apeluje do mężów stanu koalicyi, by opanowali nerwy i powzięli decyzyę.**

Jaka jest zatem obecna konstelacya polityczna i do jakich źródeł da się ona sprowadzić?

Odpowiedź na to pytanie ułatwi, zdaniem autora artykułu, **powzięcie skutecznych postanowień w kierunku odsunięcia niebezpieczeństwa. Z wojny, wygranej przez koalicyę, wyszły ze stratą, Niemcy i Rosya.** Ta ostatnia jednak święci obecnie swój tryumfalny powrót do Europy pod batutą bolszewicką, z kozakami na czele. **Niemcy drżą z niepewności, ale także i w nadziei, w oczekiwaniu korzystnego dla nich zwrotu w polityce europejskiej.**

Anglia chciała pierwotnię pertraktować z bolszewią, sądząc, iż system bolszewicki, tak niepewny w czasie wojny, rozpadnie się za nastaniem pokoju. **Przejrzeli to bolszewicy i drwią z koalicyi.** Jałowe pertraktacye toczą się już przeszło miesiąc, bo od 11 lipca. Tymczasem do dziś dnia o zawieszeniu broni ani słychu. Kamieniew i Krassin bawią w Londynie, **a groźne słowa koalicyi nie zasłonią Warszawy, jak się okazuje przed niebezpieczeństwem najazdu.**

Ostatecznie „Temps" dochodzi do konkluzyi: „Bolszewicy chcieli przez pertraktacye zyskać na czasie, aby najechać Polskę. Udało im się to w zupełności."

— Jeżeli o tem mówimy — ciągnie dalej „Temps" — to nie celem rekryminacyi przeciwko polityce angielskiej. Nie pora bowiem teraz na zarzuty. Zresztą — w najbliższych tygodniach wypadki w Polsce nie będą już zależały od postawy Anglii. **Na szali przyszłości zaważy tylko materyał wojenny, jakim może dysponować armia polska, jej duch i organizacya, którą jej dać trzeba.**

Bolszewizmu rozbić nie można przez pertraktacye. Metoda ta, próbowana niejednokrotnie, zawiodła. **Ewentualny upadek rządu bolszewickiego zależy nie od negocyacyi z nim, choćby najsprytniej prowadzonych, ale od przyczyn wewnętrznych. Gościć w Londynie agentów bolszewickich, znaczy to samo, co podsuwać bolszewizmowi bazę operacyjną do akcyi propagandystycznej.** Jest rzeczą chwalebną, iż rząd angielski nie chce pierwej zwoływać do Londynu konferencyi pokojowej, zanim na froncie polskim nie nastąpi rozejm, tudzież bezpośrednie rokowania pokojowe sowietów z Polską. Wszelako, jeżeli konferencya nie może się teraz zebrać, **to w jakim właściwie celu Kamieniew i Krassin siedzą w Londynie?** Czy dla nawiązania stosunków handlowych? Zdaniem „Temps" czczy to pretekst. Nie można bowiem zawierać traktatu handlowego, skoro układ pokojowy nie da się przeprowadzić.

Militarnej przemocy bolszewików, która dziś święci tryumfy jedynie dlatego, że udało im się pozyskać rosyjski sentyment narodowy, należy przeciwstawić szczery płomień patryotyzmu. A to potrafią Polacy!

„Krymskie niebezpieczeństwo" dla bolszewickiej Rosyi.

Gen. Wrangel i jego armia. — Sukcesy Wrangla wywołały nerwowość wśród bolszewików. — Społeczny program rządu krymskiego. — Sowiety wzywają do mobilizacyi komunistów przeciw Wranglowi.

Zzya, 10 sierpnia.

Ostatnie radia bolszewickie przynoszą szereg ciekawych szczegółów o położeniu armii gen. Wrangla, walczącej przeciwko bolszewikom na froncie południowym. Ton enuncyacyi tych jest tak rzeczowy, że mimowoli odnosi się wrażenie, iż „niebezpieczeństwo krymskie" jest dla republiki sowietów wielkie, dużo większe, niż sobie ogół nawet wprost antybolszewicko usposobiony wyobrażał.

Przedewszystkiem zarówno oficyalne, jak i półoficyalne organy Rosyi sowieckiej stwierdzają wyraźnie, że **gen. Wrangel był dotychczas stanowczo przez bolszewików niedoceniany.**

Spróbujmy przypomnieć szereg wypadków. Po pogromie Denikina dowództwo czerwonej armii, nie chcąc forsować Perekopu, pozostawiło tem samem wolną rękę czynnikom antybolszewickim, **w przygotowywaniu nowej akcyi, w przeświadczeniu, iż skazaną ona jest z góry na zupełne fiasco.**

Stało się jednak inaczej. Po złożeniu dowództwa przez Denikina, komendę rozbitków armii krymskiej objął gen. Wrangel, człowiek stosunkowo jeszcze młody i bardzo energiczny, a posiadający przytem niezmiernie rzadko napo-

ALEKS. JORDAENS. 2

ODWET.

Stefka przyszedłszy do domu dopiero ochłonęła.

Im bardziej rozmyślała tem większe poczęła robić sobie wyrzuty.

Jak ja mogłam — mówiła do siebie — co się ze mną stało. Dałam się całować jak pokojówka.

I to ja, ja... która tak zawsze starałam się być dumna i zimna. Co on sobie o mnie pomyśli.

Lecz fala wspomnień wstrząsnęła jej nerwami wywołując inne wrażenie.

Ale też on całuje, aż ogień przechodzi całe ciało. Oczy jego płoną i usta płoną, tak że człowiek poddaje się bez siły i woli.

O rozkoszy, dziwna rozkoszy.

Usta jego błądzą po mej twarzy, budząc uczucie czegoś niewypowiedzianie miłego.

I znów nanowo robiła sobie wymówki:

Jak ja mogłam nie bronić się bardziej jeszcze. Dlaczego nie użyłam słów stanowczych i nakazujących posłuch, aby mię zostawił i nie ściskał.

Stefka przewracała się na łóżku z niepokojem, szarpana temi sprzecznościami. Dopiero nad świtem usnęła.

Wstawszy rano uspokajała się przed sobą:

No tak, ale powiedział, że mnie kocha, to przecież coś znaczy.

Nazajutrz Jan czekał na nią jak zwykle. Był swobodny i wesoły jak zawsze. O wczorajszej wycieczce nie wspominał wcale. Dopiero za kilka dni zapytał jej czyby nie poszli za miasto w inną stronę. Stanowczo się sprzeciwiła. Lecz on wbił w nią swoje czarne, ogromne, pełne wyrazu oczy w takim poddaniem się i prośbą oraz przemawiał tak miło a natarczywie, że nie potrafiła mu odmówić.

Tak jej się podobał w całej swej wysmukłej postaci o dystyngowanych ruchach, że to ją rozbroiło.

Postanowiła sobie jednak trzymać go z daleka i na dystans.

Lecz wszystkie te rozumowania pierzchły, gdy znaleźli się znów sami nad płynącą wśród pól rzeczułką i usiedli nad jej brzegiem. Potrafił ją upoić dźwiękiem słów cudnych i miłosnych. Odurzał ją całkowicie mówiąc do niej pieszczotliwie jak do dziecka.

— Kocham cię o kocham moja mała, moja uwielbiona. Obejmij swemi rączkami moją szyję. O tak, tak.

A gdy objęła, począł znów obsypywać ją gradem szalonych, zawrotnych pocałunków. Jej się zdawało, że całuje ją jakieś nieznane, złote, spadłe z nieba szczęście.

Szczęście to powstało nagle w jej duszy, ciesząc się bez miary swem istnieniem. Jan wydał się jej uosobieniem miłości słodkiej, wielkiej, i rozkosznie miłej.

Śliczne oczy jego patrzyły na nią z niewypowiedzianym urokiem, wstrząsając ją aż do dna duszy.

Tak — myślała — tak musi wyglądać miłość.

Pierzchły naraz wszystkie skrupuły pod wpływem objęć coraz mocniejszych i natarczywszych.

A on całował, całował aż do nieprzytomności, coraz bardziej, coraz goręcej, wprowadzając ją w stan podobny do upicia mocnem winem. W stan przyjemnego odrętwienia.

W jakiejś chwili uczuła, że już trzeba iść. Zebrała siłę woli i pociągnęła go za sobą. Poszli prędko w kierunku domu.

Przestała już walczyć ze sobą i już się nie broniła przed wspomnieniami tych chwil.

Tak trwała ta sielanka kilka tygodni. Jan przychodził wciąż, zawsze był czuły i jednakowo Stefką zajęty. A ona poddawała się jego niebezpiecznemu urokowi coraz bardziej.

Przywykła do jego obecności i pragnęła jej.

Pewnego dnia jednak nie przyszedł.

Przypuszczała, że coś zaszło, co mu w przyjściu przeszkodziło. Lecz na drugi dzień to samo. Począł mijać dzień trzeci, czwarty, a Jana nie było.

Stefka zaczęła się niepokoić. Wychodząc z biura posyłała smętne spojrzenie w miejsce, gdzie zawsze stał Jan, oczekując na nią. Było puste i bezlitośnie zimne. Oczy zatem chowały się w głąb, nie patrząc na nikogo i na nic, jakby zwrócone wewnątrz duszy, ku swemu smutkowi.

Ogarnęła ją bowiem niewymowna tęsknota i smutek.

Co się stało? Gdzie on jest? Co to znaczy? Wszelkie domysły jej gubiły się w zupełnej niewiadomości.

Czekała na list z dnia na dzień, lecz tenże nie przychodził. Niepokój wzrastał w niej z każdą chwilą. Nie mogła pracować i usiedzieć w biurze. Przychodząc do domu pogrążała się w niespokojnych myślach o nim. Szumiały jej w uszach jeszcze jego słowa, a usta paliły płomienne pocałuki.

Wiedząc jego adres napisała wreszcie list do niego i posłała przez posłańca.

(Ciąg dalszy nastąpi).

——o——

tykany u generałów armii rosyjskiej zmysł polityczny, dozwalający mu reprezentować nie tylko armię, ale i cały kurs polityki kontrrewolucyjnej.

Po zreorganizowaniu armii **rozpoczął Wrangel swą ofenzywę od przerwania okalającego Perekop pierścienia fortyfikacyi bolszewickich, co mu się udało po zaciętych, krwawych dwutygodniowych walkach.** Ofenzywa jego zwiększyła następnie swoje tempo tak, że

OBECNIE OGNISKO ARMII KRYMSKIEJ ROZROSŁO SIĘ DO ŁUKU, MAJĄCEGO W PROMIENIU 100—150 KM., KTÓREGO OŚRODKIEM JEST KRYM.

W ostatnich dniach — jak doniosły radia — **gen. Wrangel zajął Chersoń, położony u ujścia Dniepru i podszedł pod Mikołajów, leżący u ujścia Bohu.** Szybkiemu posuwaniu się gen. Wrangla okazuje **skuteczną pomoc okoliczne włościaństwo, do którego wydał on ukaz, przeprowadzający w szerokim zakresie reformę rolną, przekreślając w ten sposób cały system „czarnosecinny" Denikina.**

W Moskwie akcya Wrangla zaczyna wywoływać silne zaniepokojenie. Powszechnie zwracają uwagę na możliwość współdziałania armii gen. Wrangla z ewentualnym antybolszewickim wystąpieniem Rumunii. **„Prawda" zarzuca też wprost rządowi sowietów opieszałość i lekceważenie, z jakim odnosił się dotychczas do „krymskiego frontu".**

Oto co podaje jeden z ostatnich radiotelegramów moskiewskich:

„Wrangel jest niebezpiecznym w ściśle wojskowym sensie w razie wystąpienia Rumunii. Wrangel jest niebezpieczny tem zamieszaniem, które wnieść może przy zetknięciu się z zamożnemi warstwami kozactwa. Jest on dalej moralnie niebezpiecznym w tem, **że jego ofenzywa może naszej armii, walczącej na polskim froncie, przysporzyć nieco niepokoju.** Wreszcie gen. Wrangel niebezpiecznym jest dla naszej polityki zagranicznej tem, że jego powodzenie zmniejsza ogólne poważanie Rosyi i podkopuje jej stanowisko w polityce międzynarodowej. Oczywiście Wrangel odciąga sowieckie nasze siły od pracy gospodarczej wewnątrz kraju. Każda więc zwłoka w zniszczeniu Wrangla jest przestępstwem. Powinniśmy natychmiast przeprowadzić akcyę systematycznie zorganizowanej propagandy, wszyscy: komunistyczne partye, związki zawodowe i prasa. Propaganda ta zwłaszcza ważną jest w okolicach przyfrontowych. Tam ona nie tylko jest potrzebna, aby powołać wszystkich do walki i uprzedzić ewentualną kontrrewolucyę, ale i dla przeciwdziałania agitacyi „kułaków" (bogatych chłopów) w razie przyjścia Wrangla. Należy przeprowadzić mobilizacyę na froncie krymskim zdeklarowanych komunistów, należy przyciągnąć ochotników. Rozumiemy dobrze straszne niebezpieczeństwo, które nam zagraża".

Ta odezwa sowietów jest obecnie rozrzucana po całej Rosyi. Skutki jej jednak nie są wcale imponujące. Raczej przeciwnie sympatye dla g. Wrangla, wzrastają wśród włościaństwa i mieszczaństwa rosyjskiego.

Nie przesądzając ostatecznych wypadków, należy w każdym razie stwierdzić, że rząd krymski i jego armia mogą w najbliższym czasie w stosunkach rosyjskich odegrać bardzo doniosłą rolę.

K.

Poznań pod administracyą polską.

Magistraty w Poznańskiem, a w Małopolsce. — Pierwsze prace magistratu poznańskiego po wyzwoleniu miasta. — Spolszczenie władz komunalnych. Wkrótce nie będzie w nich ani jednego Niemca. — Opłakany stan gazowni, elektrowni i wodociągów w chwili przewrotu. — Prace techniczne.— O połączenie Poznania z siecią dróg rzecznych w Polsce.

Wywiad z prezydentem Poznania dr. Drwęskim.

Poznań, 9 sierpnia.

Prezydent Poznania dr Drwęski, (którego — nawiasem mówiąc — zbyt pohopnie Andrzej Niemojewski posądził o popieranie Niemców i niemczyzny) udzielił korespondentowi cennych informacyi dotyczących gospodarki miejskiej Poznania.

Przedewszystkiem **organizacya władz miejskich** — zaczął dr Drwęski — **jest u nas inną niż w Małopolsce.** Magistratem nazywa się u nas zespół, składający się z prezydenta, burmistrza i radców miejskich; urzędnicy i siły pomocnicze nieobjęte są pojęciem „magistratu". **Magistrat jest nietylko organem wykonawczym ale przedewszystkiem organem decydującym i władzą.** Uchwały rady miejskiej tj. przedstawicieli mieszkańców, którzy wybrali magistrat, **mogą być przez ten magistrat kwestyonowane i nieprzyjmowane.**

Pierwszą pracą zasadniczą po ustąpieniu magistrackich władz niemieckich było w zakresie gospodarki miejskiej — podobnie jak i w innych dziedzinach —

SPOLSZCZENIE ORAZ REORGANIZACYA WŁADZ I URZĘDÓW.

Na sto urzędników i sił biurowych, podległych magistratowi poznańs., **było nie więcej jak 100 Polaków,** z których prawie wszyscy zajmowali podrzędne stanowiska, kilku tylko było na średnich stanowiskach. **Wyższego urzędu nie piastował ani jeden Polak.**

Nastąpił okres polszczenia urzędów.

W dniu 1 lipca 1920 r. było tylko 31 **urzędników Niemców** (na niższych stanowiskach), ale **Niemcy stale wyjeżdżają, tak że w najbliższych dniach nie będzie ani jednego Niemca zatrudnionego w urzędzie magistrackim w Poznaniu.** Obsadzanie stanowisk przez Polaków połączone było z kolosalną pracą, ponieważ **brakowało wykwalifikowanych sił;** uczyło się urzędników, robiło się prelekcye. aby tylko jaknajprędzej pozbyć się Niemców, którzy do czasu musieli być tolerowani. **Równolegle ze spolszczeniem władz i urzędów szła**

ZMIANA PORZĄDKU ADMINISTRACYJNEGO,

zmiana systemu pracy, ponieważ psychologia urzędnika-Polaka inną jest niż psychologia urzędnika-Niemca. **To stosowanie się do psychologii nowego zespołu pracowników, przejawiło się w szeregu zarządzeń wewnętrzno-administracyjnych magistratu.**

A teraz kilka słów o pracach technicznych.

Niemcy, opuszczając Poznań

POZOSTAWILI W OPŁAKANYM STANIE GAZOWNIĘ, ZAKŁAD WODOCIĄGOWY I ELEKTROWNIĘ.

Gazownia do tego stopnia była zaniedbaną, że magistrat korzystając z tego, że istniał ogólny brak węgla, **zamknął zupełnie gazownię na kilka miesięcy, aby przeprowadzić remont pieców i aparatów.** Istniejące aparaty są za małe w stosunku do nowo zbudowanych przez Niemców pieców, i dlatego kwestyą najbliższej przyszłości — o ile na to pozwolą względy natury technicznej tj. możność otrzymania odpowiednich maszyn — jest budowa nowych aparatów. **Gazownia na razie po ostatnim remoncie doprowadzoną jest do normalnego stanu i w tych** warunkach kilka lat może jeszcze prosperować.

Podstawowym błędem niemieckiej gospodarki była krótkowzroczność i nieuznawanie rozwoju; zbudowali oni nad brzegiem Warty w jednym miejscu elektrownię, wodociągi i gazownię, dziś gdy okazuje się potrzeba rozszerzenia tych zakładów, trzeba je przebudowywać, rozdzielać i przenosić na inne place, ponieważ dotychczasowy teren jest niewystarczający, przytem teren, na którym je zbudowano, położony jest poniżej poziomu rzeki i dolnym częściom elektrowni grozi stale zalanie. Plany i prace przygotowawcze do budowy nowej elektrowni i zakładów wodociągowych sa w toku.

Dalszym ważnym drogowskazem gospodarki niemieckiej jest

SPRAWA ROZBUDOWY MIASTA.

Projektowanem jest zbudowanie, niezależnie od istniejącego już portu handlowego na Warcie — **drugiego portu przemysłowego,** przy którym mogłyby grupować się fabryki i warsztaty. Ogólny plan rozbudowy miasta z uwzględnieniem sprawy mieszkań i parków jest obecnie w opracowaniu.

Zmiana polityczna ostatnich lat przyłączenia Poznańskiego do macierzystego ciała: Polski **wysuwa na pierwszy plan kwestyę niezmiernej doniosłości mianowicie**

KWESTYĘ POŁĄCZENIA POZNANIA DROGĄ WODNĄ Z SIECIĄ DRÓG RZECZNYCH W POLSCE.

Za czasów iemieckich Poznań miał połączenie Wartą. Odrą i dalej kanałami ze Szczucinem Bremą i Lubaką, dzisiaj jest od nich odcięty: **należy przeto z chwilą unormowania się stosunków politycznych przystąpić do**

BUDOWY KANAŁU, ŁĄCZĄCEGO POZNAŃ Z WISŁĄ.

W tym zakresie magistrat poznański zbiera materyały i projektuje plany, jak prace przygotowawcze przyszłych robót.

Ludność Poznania — zakończył prez. Drwęski — **wynosi obecnie 200.000 mieszkańców,** z czego stałych mieszkańców jest około 180.000, w tej liczbie Niemców, którzy dotychczas jeszcze nie wyjechali jest 17—18 tysięcy.

W. G.

Co robi rząd dla zwiększenia ilości pól uprawnych?

Dotychczasowa działalność Urzędu zagospodarowania odłogów. — Kredyty dla rolników. — Skutki ustawy o przymusowem wydzierżawieniu. — Kto ma się zająć wydzierżawieniem odłogów? — W Małopolsce zachodniej odłogów prawie niema. — W Małopolsce wschodniej zmniejszyły się one o 50 procent.

Rozmowa z ministrem rolnictwa p. J. Poniatowskim.

Warszawa, 10 sierpnia.

W r. 1918 ilość nieużytków w kraju naszym wynosiła 6 milionów morgów, w r. z. wzrosła ona do 8 milionów morgów, co ogromnie utrudnia wyżywienie kraju.

Pragnąc dowiedzieć się, co robi rząd dla zmniejszenia tej ilości nieużytków, zwrócił się jeden z dzienników warszawskich do ministra rolnictwa p. Juliana Poniatowskiego, który oświadczył co następuje:

— Działalność dotychczasowa Urzędu Zagospodarowania Odłogów polegała głównie na **stworzeniu pomocy rolnej przez udzielanie kredytów tym osobom, które są w stanie podjąć pracę gospodarczą rolną, a nie posiadają na to środków. Kredyt** przyznany przez sejm w wysokości 1 miliarda marek, **został w ogromnej swej części, bo w wysokości czterech piątych zużytkowany w czasie zasiewów wiosennych na dostarczenie odpowiednich narzędzi, zboża siewnego i na zakup inwentarza roboczego.** Ten zakup stanowi zresztą niewielką część tych wydatków. O wydawaniu kredytów poszczególnym osobom decydowały Komitety pomocy rolnej gminne i powiatowe, odnośnie do wyższych sum — Komitety wojewódzkie.

Ustawa o przymusowem wydzierżawianiu odłogów spełniła swoją rolę tylko w części: przyśpieszyła dzierżawę prywatną, wobec chęci uniknięcia wydzierżawienia przymusowego. Główna uwaga Urz. Zag. Odl. była skierowana na te połacie kraju, gdzie odłogi mieliśmy największe i gdzie wydzierżawianie przymusowe miało znaczenie drugorzędne wobec słabości gospodarstw włościańskich.

W celu ostatecznego zakończenia sprawy odłogów i usunięcia jej z porządku dziennego teraz **przygotowaliśmy okólnik do wszystkich gmin, które bezpośrednio mają nam dać odpowiedź na kwestyonaryusze, czy są w obrębie gminy jakiekolwiek odłogi.** Odpowiedź ta ma być oficyalną i na podstawie tej odpowiedzi będziemy mieli możność wobec zwiększenia personalu, **przystąpienia do właściwej akcyi.** Na mocy ustawy przystąpienie to rozpoczyna się od dnia 15 września. Okres czasu między 1.7 a 15.9, jest okresem, w ciągu którego ministeryum rolnictwa nie przysługuje prawo działania. A do tego czasu opracujemy dokładnie materyał.

Osobiście jestem zwolennikiem tego poglądu, że istotnie szybkie **wydzierżawienie odłogów nie może być wykonane przez gminę samą** przez urzędy wyższe i w tym kierunku ministeryum rolnictwa zamierza rozporządzenie wykonawcze zmienić, aby niższą jednostkę administracyjną upoważnić do działania na miejscu.

— W jakiej mierze działalność ministeryum rolnictwa sprawiła, że ilość odłogów się zmniej-

szyła, bo podobno w zeszłym roku przestrzeń gruntów, leżących odłogiem, obliczano na 8 milionów morgów, podczas, gdy w roku 1918 na 6?

— Tego nie podejmuję się zakomunikować ściśle. **Ilość odłogów obliczona jest na 8 milionów morgów składała się, przedewszystkiem z pól na kresach, które oszacowano na 5 milionów około 2 mil. stanowiły odłogi Galicyi Wschodniej, a dawne Królestwo Kongresowe łącznie z Galicyą Zachodnią, nie miało więcej ponad 1 milion.**

Obecnie na podstawie sprawozdań nie ze wszystkich jeszcze terenów sporządzonych wnosić można, że **odłogi w Galicyi Wschodniej zostały pomniejszone conajmniej o 59 procent, w Małopolsce Zachodniej ilość ich poza terenami podgórskiemi, obróconemi na pastwiska, można uważać za zupełnie drobną**, a na terenie Królestwa została ona b. znacznie pomniejszona, więcej jednak przez dzierżawy prywatne, wymykające się z pod ewidencyi rządowej, jako zawierane poza starostwem, niż przez naszą akcyę bezpośrednio. Ta ostatnia tylko w niektórych województwach może się wykazać poważniejszemi rezultatami. Co się tyczy Kresów Wschodnich, brak jest danych.

W najbliższym czasie ministeryum rolnictwa poda do wiadomości sprawozdanie liczbowe akcyi przeciwodłogowej.

Rękodzieło w Warszawie.

Warszawa, 10 sierpnia.

Przed niedawnym czasem wydało ministerstwo przemysłu i handlu pracę statystyczną inż. Wacława Hauszylda p. t. „Rzemiosła warszawskie w liczbach" Praca ta umożliwia nam poznanie stanu rękodzielnictwa warszawskiego. Autor uwzględnia 49 zawodów, w których pracowało **2673 majstrów, 4954 czeladników, 1476 uczniów, czyli razem 9103 rękodzielników.** W tej liczbie pierwsze miejsce zajmują szewcy, których naliczono **3021**, czyli trzecią część wszystkich rękodzielników Warszawy, następnie idą cukiernicy (1104), krawcy (470), ślusarze, puszkarze, ostrogarze i gwoździarze (414), golarze (330), rzeźnicy (283), piekarze (247), stolarze (225) i t. d. Jak widzimy więc, najwięcej jest w Warszawie szewców i cukierników. Jeśli weźmiemy pod uwagę liczbę uczniów, to zobaczymy, iż najwięcej uczniów garnie się obecnie w Warszawie do szewstwa (439), następnie do ślusarstwa (278), do cukiernictwa (260), do piekarstwa (135), do krawiectwa (100). W 19 zawodach rękodzielniczych nie ma zupełnie uczniów, w 14 zaś zawodach liczba uczniów nie przekracza po 10 w jednym. Jeśli wreszcie porównamy liczbę majstrów, czeladników i uczniów, to uderzy nas szczegół ten, iż dopiero co na drugiego majstra przypada jeden uczeń, czyli że wielu majstrów pracuje zupełnie bez uczniów. **Uderzającą jest wreszcie liczba czeladników szewskich, których jest aż 1800 na 4954 czeladników wszystkich zawodów rękodzielniczych.** Cechów rękodzielniczych w Warszawie jest 49.

Preszburg przyszłem ogniskiem gospodarczem Czechosłowacyi.

Praga, 10 sierpnia.

(k.) Czechosłowacki minister handlu i przemysłu, Sonntag, bawi od kilku dni w Preszburgu. Na posiedzeniu, w którem wzięły udział wszystkie miarodajne czynniki handlu i przemysłu minister rozwinął swój program. Przyznając wielkie braki organizacyjne i prawodawcze, obiecał przedłożyć w krótkim czasie na zgromadzeniu narodowem projekt nowej ustawy przemysłowej, która ureguluje stosunki przemysłowe całej republiki wraz ze Słowaczyzną, z tej przyczyny, że dawna węgierska ustawa przemysłowa, ważna na Słowaczyźnie, otwiera wrota nielegalnemu handlowi. Preszburg będzie odtąd nie tylko stacyą transytową dla Wiednia i Budapesztu, lecz także centrum gospodarczem zarówno Słowaczyzny, jak i całej republiki. Gdy Radvany, dyrektor fabryki żelaza w Rima Muranyi, zwrócił uwagę na złą gospodarkę węglową i wynikające stąd bezrobocie, minister obiecał rychłą pomoc. Oświadczył, że wie, iż w przemyśle tekstylnym i metalurgicznym należy wytężyć wszelkie siły, ażeby módz konkurować z zagranicą. O ile chodzi o kwestyę taryfową, to Preszburg musi używać wszelkich ułatwień, jako centrum gospodarcze.

Pamiętajmy o polskim żołnierzu!!!

ROZKAZ WODZA.

Macie zwyciężyć — macie spaść lawiną,
runąć, jak burza, co skały roztrąca,
macie wypadki, co mimo was płyną,
wprządz sobie w rydwan! Oto od miesiąca
ten jeden rozkaz każe moc wytężyć,
na bój ostatni i przemoc — zwyciężyć!

Zwyciężyć niemoc własną i widziadła,
które dziś słońce zakrywają chmurą!
— Przecz gdy wam chwila poważna przypadła,
będziecie patrzeć po sobie ponuro.
i czekać cudzych sił urągowiska
gdy w bramy domu zagłada się wciska!

Macie zwyciężyć i wolą i mieczem,
żeby nie zczeznąć na wzniesionym zrębie.
Bo jeśli losów dzisiaj nie docieczem
i nie rozwiążem, pochłoną nas głębie
— i wiecznie żywe powtórzą się słowa:
że droga naszej Golgoty cierniowa.

Do broni! — leci po Polsce nakazem,
leci i łuną cały kraj ogarnie,
na krwawe żniwo pora ruszyć razem,
za pancerz biorąc własnej ziemi darnie.
Do broni! — w wasze domostwa łomoce..
gwiazdę zwycięstwa wódz wskazał w pomroce.

Leopold Tomaszkiewicz.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Św. Zuzanny

Wschód słońca: 4·28

Zachód słońca: 6·25.

Długość dnia: 14·00.

Środa
11
Sierpnia

TEATR „BAGATELA"

Środa: „Aszantka".
Czwartek: „Aszantka".
Piątek: „Rycerz z łabędziem".
Sobota wieczór: „Rycerz z łabędziem".

TEATR POWSZECHNY

Środa: „Królowa róż".
Czwartek: „Dom waryatów".
Piątek: „Miłostki wojskowe".
Sobota: „Królowa róż".
Niedziela: „Królowa róż".

OPERETKA W NOWOŚCIACH

Środa: „Noc balowa".
Czwartek: „Noc balowa".

— o —

Czy Warszawa jest poważnie zagrożona?

(4.) Jedna z wybitnych osobistości z wojskowego świata francuskiego zapytana o to czy Warszawie grozi poważne niebezpieczeństwo, taka daje na to odpowiedź na łamach paryskiego „Matina".

Istnieje sześć szans na dziesięć, iż Warszawa będzie ocalona. W ostatnich dniach panowała może pewna depresya moralna w szeregach polskich, nie miały one jednak przygotowanych linii obronnych; wojska polskie znajdują się teraz na linii Bugu i jest zupełnie możliwem, iż na linii tej będą mogły stawić skuteczny opór. Tyły armii są obecnie świetnie zreorganizowane. Trudno jest naprawdę stawiać jakieś niezbite horoskopy na walkę tak rozproszoną, — jednakże nasi doświadczeni wojskowi są zdania, iż jeżeli Polacy zdobędą się na energiczny wysiłek, potrafią obronić się przed armią bolszewicką niesłychanie wyczerpaną przez długą ofenzywę i bardzo niewystarczająco wyposażona w broń i amunicyę.

— o —

„Virtuti militari" za bohaterstwo.

Za waleczne czyny 18 dywizyi, uwieńczone ostatnio zwycięskiem wyparciem bolszewików z Brodów, dowódca VI. armii gen. por. Iwaszkiewicz nagrodził najwaleczniejszych oficerów i żołnierzy **w liczbie 35 orderem „Virtuti militari".**

Odznaki zaszczytne wręczył **osobiście bohaterom gen. Iwaszkiewicz**, w sobotę dnia 7 bm. w południe na stacyi Jabłońce w pobliżu Brodów.

Pierwszą odznakę przypiął dowódca **dzielnemu generałowi Krajewskiemu.** Z pośród oficerów 18 dywizyi piechoty ordery „Virtuti militari" z rąk gen. Iwaszkiewicza otrzymali: **major Arciszewski, kap. Nadachowski, kap. Uldanowicz, por. Ungeheuer, por. Unger, ppor. Piotrowiak, ppor. Kanczyński.**

Kap. Zagórski któremu przyznano odznakę „Virtuti militari", jest **w niewoli u bolszewików.**

Tragiczny wypadek skutkiem wypalenia dubeltówki

Dnia 8 bm. przyjechał do Konar pod Krakowem brat właściciela dóbr p. Giza pożegnać się, gdyż 9 miał wyjechać na front. Rano wyszedł z dwoma panami na zasiadkę na rogacza, których jest dużo w tamtych stronach. W lesie na nierównym terenie **skutkiem potknięcia się, wypaliła mu dubeltówka tak nieszczęśliwie, że na miejscu zabiła chłopa z sąsiedniej wsi, zbierającego opodal grzyby,** czy też jak inni twierdzą, łapiącego przepiórki w sieci. Właściciel Konar p. Franciszek Giza zajął się rodziną tragicznie zmarłego, **dając jej całkowite utrzymanie i wypuszczając jej bezpłatnie parę morgów gruntu.**

— o —

PRZEGLĄD KWALIFIKACYJNY dodatkowy członków instytucyi, które poddały się przeglądowi, oraz osób, luźnie się zgłaszających, odbywa się regularnie o 6 wieczór we środy i soboty w lokalu SIKOP. w Krakowie, pl. Szczepański 6 II. p.

PRZEGLĄDY KWALIFIKACYJNE K. O. P. A POBÓR PRZYMUSOWY. Wydział kwalifikacyjny S. I. K. O. P ogłasza: Z wielu stron zapytują nas, czy karty legitymacyjne w S. I. K. O. P., wystawione po odbytym przeglądzie kwalifikacyjnym, z ramienia Wydziału I. S. I. K. O. P. zwalniają od stawienia się do poboru przymusowego, względnie do spisów poborowych. Wyjaśniamy, iż od przymusowych poborów, ani spisów, nikt uchylić się nie może. Przegląd kwalifikacyjny nikogo od stawiennictwa, przez władze wojskowe lub cywilne zarządzonego, nie uwalnia. Prace kwalifikacyjne Komitetu Obrony Państwa mają charakter wyłącznie ochotniczy i obywatelski.

DO KOMITETÓW POWIATOWYCH OBRONY PAŃSTWA. Naczelny Inspektor M. Straży obywatelskiej na Małopolskę wezwał władze cywilne i autonomiczne do zorganizowania miejscowych i powiatowych straży obywatelskich. Jakkolwiek Główny Komitet Obrony Państwa pragnie wprowadzić w proponowaną organizacyę straży szereg poważnych zmian i w tym celu odniósł się do władz wojskowych i cywilnych, to jednak z uwagi na stratę czasu poleca Komitetom powiatowym i gminnym, aby bez zwłoki do organizacyi straży obywatelskiej przystąpiły.

KOMISYA MOBILIZACYJNA ZWIĄZKÓW ARTYSTYCZNYCH W KRAKOWIE Akademia sztuk pięknych, plac Matejki, donosi, że na żądanie wielu kolegów, którzy się do niej jeszcze zgłosić nie zdołali z powodu braku czasu lub nieobecności w Krakowie, termin rejestracyi literatów, artystów, plastyków, muzyków i artystów scenicznych przedłuża się do soboty 14 bm. włącznie codziennie od 10 do 11 poczem zapisy będą bezwarunkowo zamknięte.

AKAD. LIGA OBRONY PAŃSTWA W KRAKOWIE, zawiadamiając, że z dniem 18 sierpnia zawiesza nieodwołalnie swoje czynności, wzywa wszystkich kolegów zwolnionych od służby wojskowej, by najdalej do dnia 16 bm. zgłosili się w Akad. LOP. Coll. Novum, sala 40 w godzinach od 3.30 do 5 pop. celem skierowania ich do odpowiedniej pracy obywatelsko-społecznej; zwolnieni od tej pracy mogą być jedynie koledzy: 1) pracujący już w instytucyach państwowych, autonomicznych, społecznych i humanitarnych; 2) kol. faktycznie jedyni żywiciele rodzin, mający już dochodowe zajęcia; 3) koledzy chorzy. Pragnący uzyskać to zwolnienie, przyniosą ze sobą (zamiejscowi przyślą pocztą), odnośne poświadczenie pracy w danych instytucyach, lub świadectwa lekarskie, poczem otrzymają odpowiednie potwierdzenia. Koledzy, którzy powyższemu wezwaniu nie uczynią zadość, będą traktowani na równi z uchylającymi się od przeglądu wojskowego.

MIESZKAŃCOM KRAKOWA podaje Komitet Obrony Krakowa do wiadomości nieobywatelski postępek Izaaka Finkelsteina majstra tapicerskiego, zamieszkałego przy ul. Garbarskiej 12. P. Finkelstein zgłosił się wraz z całym cechem do przeglądu kwalifikacyjnego i dostał grupę A. wobec czego otrzymał polecenie zgłoszenia się przed Komisyą poborową przy ul. Rajskiej. P. Finkelstein wysłanego mu przez skauta zawiadomienia nietylko nie przyjął, ale jeszcze skauta brutalnie potraktował. Gdy mu potem dwukrotnie jeszcze zawiadomienie doręczyć usiłowano p. Finkelstein ukrył się, pozostawiając na posterunku brata. Nie wątpimy, iż zarówno cech tapicerski, jak i społeczeństwo krakowskie Izaaka Finkelsteina odpowiednio do jego zasług traktować będzie. L.

PRZEDSTAWIENIA DLA ŻOŁNIERZA POLSKIEGO. Idąc za wyłączną myślą [illegible] warsz. Związku [illegible] scen polskich" dyrekcya „Bagateli" w najbliższych już dniach urządzi pierwsze bezpłatne widowisko dla Żołnierza polskiego z pro-

gramem odpowiednio zestawionym. Współudział w przedstawieniu, które odbędzie się w godzinach popołudniowych wezmą udział wybitne siły „Bagateli" oraz innych teatrów krakowskich. Szczegółowa data zostanie ogłoszona niebawem.

Z TEATRU „BAGATELA". Gorące przyjęcie „Aszantki" ze strony publiczności zdecydowało o dalszym szeregu pełnych powodzenia przedstawień tej sztuki. Zapowiedziane przeto na dzisiaj powtórzenie „Aszantki" Perzyńskiego, liczyć może znowu na zapełnioną widownię, podobnie jak i jutrzejsze które w przeddzień premiery sztuki nowej pozwoli wszystkim raz jeszcze podziwiać świetną grę zespołu nowego „Bagateli" z pp. Nowackim i Wernicz w rolach głównych. Próby z zapowiedzianego „Rycerza z łabędziem" idą szybkim tempem. Reżyseryę prowadzi p. Czarnowski a w licznym szeregu wykonawców widnieją nazwiska, posiadające szczególną sympatyę publiczności. Autorem „Rycerza z łabędziem" jest znany powszechnie wybitny autor warszawski p. Bruno Winawer, który i w Krakowie dał się poznać jako świetny znawca sceny i jej tajników, a przytem humorysta i satyryk pierwszorzędny. Przekonał o tem dobitnie wszystkich przewyborny „Rcztwór prof. Pytla", który w sezonie ubiegłym osiągnął na scenie „Bagateli" kilkanaście zapełnionych widowisk — potwierdzi wreszcie „Rycerz z łabędziem" utwór jego ostatni, zadziwiający oryginalnością pomysłu i nadzwyczajną sprawnością w jego inscenizowaniu.

(z) **GENERALNY DELEGAT Dr. GAŁECKI** będzie przyjmował w piątek dnia 13 bm. od godziny 10 rano w gmachu krakowskiego starostwa.

ZJAZD KOMISARZY POWIATOWYCH K. O. S. W niedzielę dnia 15 bm. o godzinie 10 rano odbędzie się w Kasynie wojskowem przy ul. Zyblikiewicza 1, zjazd komisarzy powiatowych K. O. P. w Krakowie, na który się PT. Komisarzy powiatowych najuprzejmiej zaprasza. Porządek dzienny: 1) Zagajenie b. poseł Włodzimierz Tetmajer. 2) Sprawozdanie komisarzy powiatowych z dotychczasowej działalności komitetów powiatowych. 3) Wnioski i interpelacye. Dnia 16 i 17 bm. odbędzie się staraniem Ogniska Propagandy nauczycieli szkół wyższych w sali Zakładu zoologicznego przy ul. św. Anny 6, kurs dla prelegentów z prowincyi. Uprasza się tamtejszy komitet o łaskawe wysłanie kilku osób nadających się do pracy agitatorskiej na koszt komitetu powiatowego. Bliższe szczegóły nastąpią w drodze listownej do poszczególnych komitetów powiatowych.

KĄPIELE NA WIŚLE. Odnośnie dotutejszego Obwieszczenia z dnia 5 lipca br. L. VI b) 9162/20 w sprawie kąpieli na Wiśle podaje się niniejszem do wiadomości, że w miejscu przez Magistrat do kąpieli przeznaczonem (na lewym brzegu Wisły naprzeciwko pałacu Lasockich) urządzono dla wygody Publiczności namioty, mające służyć jako rozbieralnie.

SÓL ZA SIERPIEŃ. Od piątku 13 sierpnia br. wydawać będą sklepy rejonowe i konsumy sól na poczet racyi na sierpień na kupon górny 91 legitymacyi zbiorowej po 80 dkg. na osobę w tem 40 dkg. warzonki a resztę szarej mełtej II. gatunku w cenie 1) warzonka 9,25 M., szarą mełtą 5.45 M. za 1 kg. Reprezentanci konsumów i właściciele sklepów rejonowych zgłoszą się po asygnaty na sól w Centralnem biurze magistratu ul. Wiślna 4. w dniach 11 i 12 sierpnia br.

(z) **ZNALEZIONE DZIECKO.** Dnia 8 bm. wieczorem znaleziono na ul. Królowej Jadwigi trzyletnią dziewczynkę, niewiadomego nazwiska, którą oddano do żłobka.

(z) **WŁAMANIE.** Wczoraj aresztowano w Krakowie niejakiego Jana Galona lat 56 za włamanie się do mieszkania Hip. Kądziołki robotnika tramwajowego zamieszkałego przy ul. Bożego Ciała 24. Kądziołka wszedł w chwili gdy niefortunny włamywacz pakowa rzeczy do tobola.

(z) **KRADZIEŻ KIESZONKOWA.** Policya krakowska aresztowała niejaką Stanisławę Kołodkiewiczową lat 24 w chwili gdy Annie Stachowskiej na targu wyciągała portmonetkę z 200 Mp.

(z) **WALKA Z LICHWĄ.** Krakowski urząd walki z lichwą wykrył tajną piekarnię w mieszkaniu Racheli Englender ul. Estery 3. Skonfiskowano jej 106 bułek. Reginie Tańkównej zamieszkałej przy ul. Mazowieckiej 59 skonfiskowano w budce przy ul. Kamiennej 250 papierosów. Markusowi Tyrasowi zamieszkałemu w Ludwinowie skonfiskowano większą ilość precli i sztangli.

(z) **UCZCIWY WSPÓŁWŁAŚCICIEL.** Policya krakowska aresztowała Michała Glasmanna lat 27 współwłaściciela firmy komisowo-spedycyjnej Presburger i sp. w Warszawie ul. Gęsia, który dopuścił się na szkodę manufakturowego towaru wartości 100.000 m. Towar ten powierzyła firma Muenz w Warszawie firmie Presburger celem wysłania i doręczenia firmie Spira w Krakowie. Po nadejściu towaru na miejsce przeznaczenia Glasmann odebrał go i sprzedał, pieniądze zaś przywłaszczył sobie.

(z) **OSZUSTWO.** Onegdaj do wozu restauracyjnego pociągu pospiesznego Warszawa—Kraków. wsiadło w Częstochowie kilku reemigrantów z Ameryki. Wtedy kelner Stanisław Kuśnierz lat 42 zażądał od nich, mimo że mieli bilety jazdy opłaty za siedzenie w wozie. Emigranci przypuszczając, że rzeczywiście są obowiązani do opłacenia miejsc, dali mu po dolarze, a jeden z nich nie mając przy sobie mniejszych pieniędzy wręczył mu banknot 1000 M. z którego Kuśnierz wydał mu 400 M., w ten sposób miejsce w wozie restauracyjnym kosztowało 600 Mp. Sprawa jednak wkrótce wyjaśniła się a sprytnego ale niefortunnego kelnera po przyjeździe do Krakowa aresztowano.

(z) **KRADZIEŻ.** Aresztowano w Krakowie trzech 17-letnich młodzieńców, a mianowicie Leona Feiwelesa, Edmunda Spirę i Zygmunta Krumholza, którzy zajęci w firmie spedycyjnej Liban i sp. przy ul. Radziwiłłowskiej, dopuścili się kradzieży towarów z paczek wartości 28.000 Mp. Są oni również podejrzani, że przedtem skradli większą ilość towarów wartości ponad 100.000 Mp. W związku z tą sprawą jako paserów aresztowano Hirscha Waldmana lat 30 i Mendla Morgenbesera lat 32.

(z) **FAŁSZYWY AJENT POLICYJNY.** Policya krakowska aresztowała dorożkarz Jakóba Gruenbolza lat 32, który w przebraniu ajenta policyjnego robił rewizye i wyłudzał od „aresztowanych" pieniądze za uwolnienie.

POGRZEB ŚP. WŁODZIMIERZA WALCZYŃSKIEGO, ucznia wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie, ochotnika Wojsk Polskich 6 p. Artyleryi polowej odbędzie się dziś o godz. 4 popołudniu z kaplicy szpitala garnizonowego.

ŚMIERĆ UŁANA-OCHOTNIKA. Telefonem donoszą nam ze Lwowa, że zmarł tam Alfred Mehoffer bratanek artysty malarza krakowskiego, rektora Akademii sztuk pięknych w Krakowie, ułan-ochotnik. Pogrzeb odbył się wczoraj.

Ruch giełdowy.

Kraków, 11 sierpnia.

Po kilku dniach paniki giełda krakowska powoli wraca do normalnego stanu. Wprawdzie waluty i dewizy są w dalszym ciągu jeszcze wysokie — jednak systematycznie spadają tak, że kurs n. p. marek niemieckich niewiele był wyższy od kursów przed zakazem notowania. Dolary w dalszym ciągu przekraczają 215. Transakcye były dość ożywione z powodu stosunkowo wielkiego zapotrzebowania przedewszystkiem marek niemieckich. Ruch w papierach b. słaby. Poszukiwano wyłącznie P. T. H. za które płacono 330.

Warszawa (Tel. M.) Kursa walut nadal nie są notowane. Transakcyi akcyami nie dokonywano, natomiast papierami procentowymi obracono w rozmiarach większych przy usposobieniu mocniejszem.

Warszawa. (PAT) Giełda warszawska z dnia 10 bm.: 6-proc. oblig. Warszawy 1915/16, wart. kup. 4; 64, 4, trans. 197, żąd. 200, poszuk. 189, 6-proc. oblig. m. Warszawy 1917 wart. kup. 0.53, trans. 89, do 90.50, żąd. 92, poszuk. 88, 5-proc. oblig. Banku ziemsk. wart. kup. 1,65,7, żąd. 100, poszuk. 97, Listy zastawne 4 i pół proc. ziem. 1, 19, 9, trans. 185, 75, do 190, żąd. 193, poszuk. 183, 4-proc. ziemskie wart. kup. 1,06,6, 5-proc. m. Warszawp wart. kup. 3.58, trans. 223—226.50, żąd. 229, poszuk. 222, 4 i proc. m. Warszawy art. kup. 3,22,2, trans. 205, żąd. 209, poszuk. 203. 6-proc. Bank kred. hip. wart. kup. 0,69,1, żąd. 100, poszuk. 97.

Lyon. (PAT) Radio. Giełda z dnia 10 b. m.: Srebro — 38.60, funt szterl. 50.18. Kakao (245) 250 — wanilia 50, kauczuk 8.50, kawa 365 (x) Palmist 157, Olej palmowy 285, Kopal 3.70, Kość słoniowa 65.

Lyon. (PAT) Radio. Giełda walutowa paryska z dnia 9 bm.: Londyn 50.90, Nowy Jork 14.06, Belgia 107, Włochy 70.25, Rumunia 30.25, Szwajcarya 232, Praga 25.75, renta francuska 3-proc. 56.45, renta francuska 4-proc. z r. 1918 71.15, renta francuska 5-proc. 87.50, renta francuska 5-proc. z r. 1920 102.25.

Giełda towarowa: Hawre: Kauczuk 9.90, coprah 235/240, kawa 380, pieprz czarny 250, pieprz biały 400.

Londyn. (PAT) Radio. Giełda londyńska z d. 9 bm.: Paryż 51.05, Bruksela 47.65, Nowy Jork 3.62, Rzym 72, Berlin 169 i pół, Amsterdam 10.90, Szwajcarya 21.80, Sztokholm 17.55 i pół, Montreal 4.08 i pół, Liwerpool bawełna amer. sierpn. 24.61, październikowa 22.66, styczniowa 21.34, miedź kasa 93 do 94 trzy miesiące 95.15 do 96.

Z targu.

(l.) Na targu wczorajszym panowało większe ożywienie niż na dwu poprzednich. Zwieziono dość znaczne ilości jarzyn, mimo to wygórowane ich ceny stale się utrzymują. Za główkę kapusty żądano 2 mk., za główkę włoskiej kapusty 3 mk., za wiązkę marchwi 3 mk., wiązkę buraków 3 mk., małą wiązkę kalarepy 5 mk., 1 klg. fasoli zielonej jak i szparagowej 14 mk., za 1 klg. pomidorów 36 mk., za 1 klg. ziemniaków żądano 5 mk., za dwa ogórki 5 mk., za 1 klg. cebuli 16 mk., za mały koszyczek grzybów żądano 20 mk. Na targu owocowym za litr śliwek żądano 10 mk., litr gruszek 10 mk., litr jabłek 7 mk., litr orzyn 5 mk. Za litr mleka żądano 9 mk., litr śmietany 16 mk, jedno jajo 2 mk. 50 fen., za 1 klg. masła 120 mk. Za kaczkę żądano 120 mk, za gęś 180 mk, za koguta 220 mk, parę kurcząt 140 mk. Za 1 klg. mąki żądano 32 mk, za litr kaszy tatarczanej 20 mk. litr jagieł 14 mk. litr siekanki 13 mk, litr pęcaku 14 mk, litr białej fasoli 20 mk, 1 klg. ryżu 68 mk, 1 klg. ryżu 58 mk, 1 klg. grysiku 46 mk. litr owsa 6 mk. litr żyta 10 mk. litr pszenicy 15 marek.

Rynek towarowy.

Z RYNKU DRZEWNEGO. NA rynku światowym panuje w tej dziedzinie stagnacya. Transakcye są bardzo nieliczne, ceny utrzymują się na nizkim poziomie. Wprawdzie spadek marki ułatwiłby obecnie eksport mimo tak złej konjunktury światowej, ale wskutek sytuacyi wojennej trudności transportowe są jeszcze większe, niż były dotąd. Ponadto niema wiele materyału, gotowego do eksportu.

Telegramy.

Gen. Michaelis wiceministrem wojny.

Warszawa (tel. M.). **Generał Michaelis mianowany został wiceministrem spraw wojskowych w miejsce generała Sosnkowskiego, który otrzymał nominacyę na ministra.** Generał Michaelis zachował stanowisko prezydenta Rady wojskowej.

Szef sztabu w ministerstwie spraw wojskowych.

Warszawa (tel. M.). Utworzone zostało stanowisko szefa sztabu w ministerstwie spraw wojskowych. Podlegać mu będą wszystkie oddziały M. S. W. **Na stanowisko to powołano generała Niesiołowskiego.**

Ignacy Paderewski i prof. Szymon Aszkenaze przedstawicielami Polski w Lidze narodów.

Warszawa (tel. M.). Słychać, że **Ignacy Paderewski otrzymał nominacyę na pierwszego reprezentanta Polski przy Lidze narodów, drugim reprezentantem będzie w randze ministra pełnomocnego profesor Szymon Aszkenaze.**

Nieprawdziwe wiadomości o ewakuacyi ministerstwa wojny.

Wysłanie na front zbędnego personalu.

Warszawa (tel. M.). Ze źródła urzędowego dowiaduje się „Kuryer Warszawski", że wiadomości o ewakuacyi ministeryum spraw wojskowych są zupełnie nieprawdziwe. Całe ministeryum pozostaje na miejscu. Zarządzono wprawdzie znaczną **redukcyę personalu biurowego, atoli nie w celach ewakuacyi, lecz przeciwnie dla wysłania na front wszystkich niekoniecznie potrzebnych.**

Wstrzymanie ruchu pociągów Lwów-Kraków.

Lwów (tel. wł.). Dyrekcya kolei państw. we Lwowie z dniem dzisiejszym wstrzymała ruch pociągów osobowych Nr. 27—28 na linii Lwów—Rzeszów—Kraków.

Pos. Dubanowicz we Lwowie zbiera materyały dla R. O. P.

Lwów (tel. wł.). Wczoraj i dziś bawił tu **poseł Dubanowicz** i odbył szereg konferencyi, celem zebrania **materyału w sprawie wschodniej Małopolski** dla R. O. P.

Konferencya w Hythe o udaremnieniu najazdu na Polskę.

Obrady Focha, Wilsona i Beatty'ego.

Lyon (PAT). Radio. Prasa angielska podaje, że konferencya w Hythe miała w poniedziałek rano wysłuchać sprawozdawców wojskowych i marynarki, a to ze względu na **postanowienie konferencyi, aby przedsięwziąć niezbędne środki dla udaremnienia najazdu na Polskę. Marszałek Foch, marszałek Wilson i admirał Beatty obradowali do późnej nocy nad różnymi środkami, prócz blokady.**

Plan pomocy Ameryki dla Polski.

Lyon (PAT). Radio. Z Waszyngtonu podaje „Matin", że rząd amerykański doręczył rządom angielskiemu i francuskiemu memoryał, **określający stanowisko Stanów Zjednoczonych oraz plan akcyi dla udzielenia pomocy Polsce.**

Gra Krasina i Lloyd George'a.

Żale sowietów z powodu Wrangla.

Poznań (PAT). Dnia 10 sierpnia stacya radiotelegraficzna przejęła radio z Moskwy, przeznaczone dla Krasina, które donosi, że odpowiedź sowietów w sprawie uznania pretensyi wierzycieli angielskich, będzie udzielona w osobnym radiotelegramie, ponieważ warunki, dotyczące porozumienia, muszą być przedtem dokładniej zbadane. Rząd rosyjski domaga się, aby najpierw przysłano dokładny tekst układu. W dalszym ciągu podnosi radio, że mimo oświadczenia rządu angielskiego, że nie popiera ofenzywy generała Wrangla, ten ciągle atakuje dalej, będąc obficie zaopatrzony w materyał wojenny, dostarczany przez Anglię. Jeden z generałów Wrangla, zabrany do niewoli, oświadczył, że Wrangiel otrzymuje armaty, karabiny i wszelką inną broń głównie od Anglii, a następnie od Francyi. Anglia wielkimi statkami, a Francya mniejszymi wspierają go na morzu. W odpowiedzi na telegram Courzona zapytuje telegram z Moskwy Anglię, w jaki sposób zamierza zadokumentować, że nie wspiera generała Wrangla. W tej sprawie zauważa radio moskiewskie, że dotąd odpowiedzi nie otrzymaliśmy, natomiast Wrangel otrzymuje pomoc w dalszym ciągu. Pod depeszą tą podpisany jest Cziczerin.

Propaganda polska zagranicą.

Warszawa. (Telefonem M.) Organizacya propagandy polskiej zagranicą jest już na ukończeniu. Jak słychać do Londynu wyjedzie pan Szymon Aszkenaze, do Berlina pan Herman Diamand, do Paryża pan Stefan Dziewulski, do Szwajcaryi był prezydent ministrów pan Jan Kucharzewski, do Hagi p. Karol Bader. Nominacye te są już zatwierdzone. Ponadto p. Leopold Władysław Jaworski ma się udać do Wiednia, zaś p. Wojciech Baranowski do Helsingforsu.

Komisya antanty w Cieszynie rozwiązała się.

Cieszyn. (PAT) Komisya międzynarodowa w Cieszynie złożyła swoje urzędowanie w ręce prezydenta rządu czeskiego na Śląsku dra Szramka, dla części czeskiej i prefekta Żurawskiego dla części polskiej.

Wspólna używalność dworca kolejowego w Cieszynie.

Buta delegata czeskiego.

Cieszyn. (PAT) W myśl traktatu paryskiego **zagwarantowano wspólność dworca kolejowego w Cieszynie dla państwa polskiego i czeskiego.** Na komisyi polsko-czeskiej, która się zebrała celem uregulowania tej sprawy, delegaci nasi podnieśli żądania w sprawie omówienia podstaw wspólności dworca i rewizyi cłowej w Cieszynie. Na to odparł delegat czeski, **że w żadną dyskusyę w tej sprawie delegaci czescy wdawać się nie mogą, ponieważ naruszałoby to suwerenność państwa czeskiego.**

Wyprawa do bieguna.

Poldhu (PAT). Radio. Z Alaski donoszą, że kapitan Amundsen wyjechał z portu na okręcie Maude z ekspedycyą na morze podbiegunowe.

Fiasco etatyzmu w Jugosławii

Zagrzeb, 10 sierpnia.

Jugosłowiańska opinia publiczna domaga się wprowadzenia pełnego wolnego handlu w Jugosławii, wobec tego, iż ze stworzeniem własnej jugosłowiańskiej waluty, której kurs stale się podwyższa i ze względu na bogactwa żniw, nie istnieją żadne względy, dla których wskazanem byłoby ograniczenie handlu. Największy dziennik jugosłowiański „Trgowinsk Glanich" wykazuje, jak niezdrowe stosunki wprowadził system etatyzmu. Ostatnio państwo rozpisało konkurs na dostawę przeznaczonych dla Austryi 4000 wagonów pszenicy i 15.000 wagonów kukurudzy. Dostawę otrzymali ci handlarze, którzy dopiero przed niedawnem przy niskich cenach zakupili te środki żywności i stąd mogli je taniej oddawać. Mimo to zarabiają oni przy tem jeszcze więcej, niżby mogli zarabiać w wolnym handlu. Na wielkie straty narażeni są ci kupcy, którzy już przed miesiącami w oczekiwaniu wolnego handlu po ówczesnych wysokich cenach zakupili środki żywności i nie mogą ich obecnie odsprzedawać.

Z Nowego Sącza.

Nowy Sącz w sierpniu.

(O..r.) Miasto i powiat tutejszy pozostaje pod wrażeniem poważnej chwili, którą obecnie przeżywamy. Ruch ochotniczy, wzmożona subskrypcya na pożyczkę zwycięstwa i odrodzenia, masowe wpisywanie się na członków Polskiego Czerwonego Krzyża, oto są znamiona, cechujące życie publiczne w mieście i na wsi.

Szczególnie jak zwykle, żywy udział bierze we wszystkich pracach, zmierzających do wzmożenia obrony państwa przed natarczywym wrogiem zewnętrznym kolejarz polski. Wszelka inicyatywa, zapoczątkowanie i wprowadzenie w czyn, spoczywa w głównej mierze w doświadczonej ręce specyalnych komitetów, na których czoło wybija się zawsze starszy radca kolejowy p. inż. Suchanek.

Dzięki jego pracy, tak w mieście, jak i na kolei, gdziekolwiek chodzi o sprawy pierwszorzędnej wagi dla dobra Ojczyzny, skutek jest zapewniony. Pod jego przewodnictwem, jako urzędującego w zastępstwie prezesa „Sokoła" zawiązano oddział ochotniczy Obrony Państwa, którego prace zmierzają do uzyskania jak największej ilości ochotników, zdolnych do noszenia broni, lub służby pomocniczej, ewentualnie dla obrony lokalnej.

Z jego też inicyatywy utworzył się **komitet do wpisywania na członków Czerwonego Krzyża** i ściągania po 20 marek wpisowego od każdego członka, specyalnie **z łona kolejarzy.** Już dotąd sama kolej w Nowym Sączu ma przeszło dwa tysiące członków Czerwonego Krzyża, nie licząc akcyi wszczętej również w mieście, która dotąd wszakże dość słabo się rozwija.

W drugiej połowie lipca napływ uchodźców ze wschodnich kresów do naszego miasta i okolicy był wcale duży, ostatnio wszakże skierowano ruch uchodźczy w okolice dalsze na zachód, głównie dla potrzeb wojskowych. Przeważnie składają się oni z rodzin urzędniczych, pełniących służbę na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej. Oczywiście, że brak mieszkań daje się w tym kierunku ogromnie we znaki, to też władze tutejsze przeprowadziły rekwizycyę wolnych w myśl ustawy mieszkań, tem bardziej, że potrzeby wojskowe również musiały by zaspokojone.

Ostatniemi czasy mieliśmy szereg przedstawień, danych przez tutejszy teatr amatorski, które na ogół wypadły bardzo dobrze pod względem reżyseryi i wykonania. Wśród zespołu aktorskiego wyróżnić należy grę p. Pajorówny, która niedawno debiutowała już na scenie warszawskiej i rokuje duże nadzieje na przyszłość. Obecnie utworzył się z łona tegoż zespołu kilkumiesięczny kurs dramatyczny pod warunkiem półrocznej współpracy dotyczących adeptów sztuki na scenie nowosądeckiej.

Odnowiona i urządzona z komfortem kawiarnia „Imperial" daje publiczności zwłaszcza umysłowo pracującej doskonałą sposobność spędzenia paru godzinnego czasu przy lekturze całego szeregu pism polskich, oraz zagranicznych.

Kino „Sokół" pozostające pod bezpośrednim zarządem członka Wydziału Sokoał prof. Kosińskiego, czyni starania około podniesienia poziomu i artystycznej wartości przedstawianych filmów, z drugiej strony wpływa dodatnio na majątek i potrzeby tutejszego „Sokoał". Własny lokal i inne udogodnienia, z których kino może korzystać odciążają budżet Towarzystwa w znacznym stopniu.

Z szerokiego świata.

TRAGICZNY WYPADEK Z AEROPLANEM. (l.) Porucznik lotnik Locylear, który osiągnął rozgłośną sławę dzięki swym nieprawdopodobnym sztukom akrobatycznym, których dokonywał przeskakując z jednego aeroplanu będącego w pełnym locie na drugi, zginął wskutek wypadku z aeroplanem. Wykonywał on lot dla pewnego przedsiębiorstwa kinematograficznego na aparacie porucznika Elliota. Locklear miał rzucić racę, a aeroplan spadając w szybkiem tempie miał ścigać ów pocisk świetlny. Wszystko dokonało się wedle programu i przez pewien czas lotnik z zawrotną szybkością dążył za smugą świetlną. Nagle lotnicy znaleźli się w obrębie płomieni. Daremnie pragnęli wzlecieć w górę, by oddalić się od ognia; aeroplan zetknąwszy się z dymem zapłonął jak pochodnia i spadł z wysokości 200 m ze swymi dwoma pasażerami.

Pamiętajmy o polskim żołnierzu!!!

Wydawca: W zastępstwie Sp... ławniczej „Editor“ J. Konarski. Redaktor odpow. Włodz. Strycharski. Drukarnia Ludowa w Krakowie.